

2960

1164

SPRAWOZDANIE
z Czynności Wydziału

CZYTELNI AKADEMICKIEJ

W KRAKOWIE,

za czas od 9 Maja 1891 do 20 Marca 1892.



KRAKÓW.
NAKŁADEM CZYTELNI AKADEMICKIEJ.
1892.

DRUK W. KORNECKIEGO w KRAKOWIE.

Gdybyśmy chcieli pisać wyczerpujące sprawozdanie z naszej działalności i z rozwoju stosunków w nowo zawiązanej akademickiej Czytelni — jak to pierwotnie było naszym zamiarem, — sprawozdanie to urosłoby w pokaźny foliał. Należały bowiem przed wszystkiem rozpocząć pracę od ostatniego sprawozdania, wydanego w lecie r. 1889 i przebiedz, choćby побieżnie wszystkie wypadki leżące w tym międzyczasie. Następnie kusząc się o dokładne oświadczenie i wytłumaczenie faktów, które zaszły w życiu nowo zawiązanej Czytelni, byłoby rzeczą konieczną oprzeć je na szerszej podstawie, która wychodzi poza zakres Czytelni i gruntuje się w partyjnym życiu i rozwoju młodzieży. Nie o to nam chodziło na razie, czy praca taka o szerszym rozmachu, taki obraz ruchu młodzieży w ciągu lat ostatnich, ma jaką wartość pozytywną i jest na co przydatny; już bowiem względy finansowe, tudzież utylitarne, skłoniły nas do zaniechania tej myśli. Kreśląc życie w Czytelni na tle szerszego życia i ruchu młodzieży, należałyby n. p. omówić Zjazd pragski, wydawnictwo Imienia A. Mickiewicza i t. d., co znowu z przyczyn całkiem zrozumiałych, jako sprawa „pozastatutowa“ i niemająca z Czytelnią związku bezpośredniego, nie może być pomieszczone w jej sprawozdaniu. Ograniczymy się zatem do suchego zszeregowania faktów oderwanych od ich szerszego tła.

Kiedy Czytelnię otwarto, uważaliśmy sobie za obowiązek postępowy ruch młodzieży nadal podtrzymywać i rozwijać. Wiedzieliśmy, że przyjdzie nam to nie łatwo, gdyż z powodu braku Czytelni przez całą prawie półtoraroczną, zerwany został związek między nami, a tą nową falą młodzieży, która w czasie „bezdomia“ nadpłynęła. Wychodząc z zasady, że walki partyjne w łonie młodzieży toczyć się powinny, lecz nie o sam Zarząd Czytelnią — i że Wydział działać powinien z szerszego, ogólniejszego stanowiska, usiłowaliśmy stworzyć Zarząd, któryby myśli tej odpowiadał. Gdy jednak zamiaru tego

z powodów wyżej zaznaczonych nie można było urzeczywistnić — wystąpiliśmy z kandydaturą partyjną. Program na Wal. Zgromadzeniu rozwinięty, teoretyczny i do życia akademickiego dostosowany, zawierał przeciwstawienie poglądowi teologicznemu i metafizycznemu pogląd przyrodniczy na świat — tudzież dyrektywę w działalności społecznej na zasadzie sprawiedliwości dla jednostki, mas (emanc. czwartego stanu) i narodu (wolność polityczna). Główny jej wyjątek wylitografowany skonfiskowała c. k. Prokuratoria Państwa, co niedozwala nam zacytować go i omówić. Uzasadnić i rozwinać miały go w Czytelni odczyty, pogadanki i dyskusyę.

Już wynik głosowania (mała większość) potwierdził nasze przewidywania. Jakoż w istocie, po usunięciu się stronictwa ongi „Łączności“ z życia Czytelni (czem okazało ono dużo sprytu politycznego, o ile wygodnego jednak, o tyle niekoleżeńskiego) materiał na opozycję był gotów. Powody nastręczyły się wkrótce, jeżeli weźmiemy pod uwagę partyjne stanowisko Wydziału, które ujawniało się w odczytach, pogadankach i występach na zewnątrz, jak również jeżeli podkreślimy przeważającą większość młodzieży burżuazyjnej, która w tej atmosferze odczuwała coś nowego. Wydział pozostał jednak do końca na tem stanowisku, jakkolwiek pewne ustępstwo na rzecz ogólno-akademickich programów, drogą komersów¹⁾ i t. d. byłoby opozycję osłabiło zupełnie. Atoli wzrastającej opozycji nie uważaliśmy za coś złego ani dla nas, ani dla Czytelni. Owszem pragnęliśmy tego i z zadowoleniem skonstatowaliśmy ten objaw i wzrost społeczno-politycznej świadomości.

Chaos młodzieży „postępowej“ począł się różniczkować na dwa, coraz wyraźniej zarysowujące się obozy. Pozornym powodem, który wielu krótkowidzów wzięło za istotny, był patryotyzm i różnice w jego pojęciu. „Wy nie patryoci“, powtarzała razem z „Kuryerem Polskim“ nasza opozycja i nóż potem przytaczać frazes piękny, ale tak nieprawdziwy o trójharmonii stanów w Polsce. Naturalnie nie mogliśmy żądać od naszych oponentów tyle krytyczyzmu, by przekonali się o błahości swego rozumowania; to jednak wiedzieć byli powinni, że zarzut niepatryotyzmu jest dla Polaka zarzutem nieuczciwości; a kto w działaniu innych dopatruje się samych egoistycznych i nieuczciwych побudek, ten o sobie samym świadczy nienajlepiej. My wprost przeciwnie na Wal. Zgromadzeniu w grudniu z. r. przy-

¹⁾ Jeden tylko komers ogólny urządziliśmy przy rozpoczęciu kursu zimowego i to z konieczności zwyczaju.

znaliśmy naszej opozycji to poczucie obowiązku i miłości względem własnej Ojczyzny, ale nacechowaliśmy je jako patryotyzm romantyczny, w celu zawsze ten sam, ale w środkach anachronistyczny i błędny. W gruncie rzeczy temat patryotyzmu był pozornym powodem rozdziału; przyczyny tkwiły głębiej. Z jednej strony za programem Wydziału oświadczył się proletaryat akademicki tudzież część młodzieży sympatyzującej z jego programem. Z drugiej stanęła młodzież na-wskróś burżuazyjna, dawnia „Łączność“ pod znakiem „Czasu“, tudzież katoliccy antysemiti z sympatyami dla „Kuryera Polskiego“. Oba stronnictwa były liczebnie prawie równe.

Gdyby opozycja miała była wówczas odwagę wystąpić z nami do walki otwarcie, to jest nie poza murami Czytelni, po komersach u Johnów, Ungarów i t. d. zwoływanych, ale w samej Czytelni przez odczyty i udział w dyskusyach — nie mielibyśmy jej wprost nic do zarzucenia. Nie uczyniła tego mimo najlepszej ku temu sposobności. Obecna bowiem sekeya odczytowa mimo „niespokojnych czasów“ rozwinęła żywą działalność. W maju i czerwcu z. r. odbyły się następujące odczyty:

Deiches Ernest: „O konstytucji 3 maja“.

Romer Eug.: „Rzeź humańska“.

Gertler Jul.: „Socjalizm z katedry“.

Z poczatkem roku szkolnego miały miejsce od połowy października do końca listopada następujące odczyty i pogadanki:

Górski Artur: „Stosunki agrarne w Galicji“ (pog.).

” ” „Geneza kwestii socjalnej“ (pog.).

Fajersztajn Stan.: „O Panslawizmie“ (odczyt).

Lewicki Włodzimierz: „Projekt filantropijny“ (pog.).

Górski A.: „Praca fizyczna a umysłowa“ (pog.).

Suesser Ignacy: „Czem jest filantropia“ (pog.).

Krygowski Zdzisław: „Historya fizyki w ostatnim stuleciu“ (pogadanka).

Fragner: „Z dziedziny fizjologii“ (pog.).

Krygowski: „Historya fizyki w czasach nowszych“ (pog.).

Tilles Adolf: „Spór o celowość w przyroździe“ (dwa odczyty).

* * * „Stosunki rolne w Polsce“ z rękop. K. Dłuskiego.

Serkowski Wł. „O nazwach Wisły i Dunaju“.

O projekcie wymiany odczytów pomiędzy akademickimi stowarzyszeniami, jaki Sekcja odczytowa doprowadziła do skutku, nadmienimy później. Równocześnie na wniosek przewodniczącego dała Czytelnia inicjatywę do ogólnego wiecu akademickiego. Pragnę-

liśmy tą drogą wywołać głębszy ruch umysłowy wśród akademickiej młodzieży i sprowadzić go na tory poważne. Tylko w tej nadziei i z tym zamiarem przyjęliśmy obowiązki Zarządu w Czytelni. — Program wiecu był następujący:

1. Dopuszczenie kobiet do Uniwersytetu.
2. Sprawa stypendjów.
3. Ustawa dyscyplinarna.
4. Poruszenie sprawy funduszu na pomnik Z. Krasińskiego.
5. Biblioteka Jagiellońska.
6. Wydawnictwo pisma akademickiego.
7. Sprawa wieczorku Mickiewiczowskiego.

Później wykluczyliśmy punkt 5-ty z programu. Referaty były już rozdane, a J. M. Ks. Rektor Chotkowski w zasadzie zgodził się na odbycie wiecu. Atoli później Kurator Czytelni oświadczył przewodniczącemu komitetu kol. A. Górskiemu, że wiec nie może się odbyć bezwarunkowo przed wykłarowaniem się stosunków w łonie Czytelni. Według nas jedna sprawa drugiej wcale nie przeszkała. Ponieważ to „klärowanie się” stosunków jeszcze trwa, tem samem i wiec spezjal na niczem. Konstatujemy to z prawdziwą przykrością.

Był to pierwszy zawód, pierwsza przeskoda w dalszym rozwojcu działalności Wydziału. Z jednej strony płytka wir komersowych walk politycznych odciągała młodzież od pracy na serjo; walka ta, w zasadzie pożądana, przybrała niepożdaną formę. Równolegle z tem szło ograniczenie ze stron kompetentnych (patrz np. poniżej sprawę odczytu: „Geneza ewangelii”). Działalność nasza stawała się tem trudniejsza, ile że postawieni na stanowisku kierownictwa Czytelnią, byliśmy tem więcej skrępowani w szerszej działalności partyjnej. Działać tak, jak przyzekaliśmy na Walnym Zgromadzeniu, już nie mogliśmy, a ograniczać się do administracji tem mniej. „Rozdział w naszym akademickiem społeczeństwie” — mówił przewodniczący Czytelni na jednym z wieczorków — „jest rozdziałem między proletariatem a burżuazją; w każdym razie różnice naszych przekonań są różnicami ideałów tych dwu klas społecznych”. Ale razem z tym rozdziałem, skończyła się musiała nasza rola jako Zarządu Czytelni. Obowiązki partyjne a obowiązki Zarządu ograniczały się nawzajem. To spowodowało niedopuszczenie do mowy na wieczorku Mickiewiczowskim, sprawiało trudności sekcyi odczytowej i wywołało politykę „extra muros” u samej opozycji. W obec tego postanowiliśmy już w grudniu ustąpić. Równolegle z tem zażądała „opozycja z Walnego Zgromadzenia, by na niem drogą votum nieufności przyjść

do upragnionych rządów. W tym wypadku połowa jej życzenia t. j. ustąpienie obecnego Wydziału była i naszem życzeniem. Rozwiążanie W. Zgromadzenia nie załatwiało sprawy — co na stosunkach Czytelni odbiło się bardzo niepomyślnie.

Sprawy administracyjnej natury, urządzenie wieczorku, a przede wszystkiem uporządkowanie biblioteki i zakupno do niej nowych książek naukowych, przetrzymywały nas przez styczeń. Kiedy bowiem wiec wymknął się nam z rąk, a odczyty nie obejmowały szerszych kręgów młodzieży, gromadząc zawsze to samo grono słuchaczów i „prelegentów“, jedynie jeszcze biblioteka pozwalała przez dobór nowych książek naukowych oddziałać pośrednio na rozbudzenie głębszego ruchu umysłowego. Spis ich umieszczone poniżej.

Mimo wszystkichusiowań, W. Zgromadzenie z przyczyn od nas niezależnych, nie mogło przyjść w lutym do skutku. Kiedy wreszcie ostatni termin, na jaki Wydział zgodzić się musiał, t. j. dzień 6 Marca znowu nam został cofnięty, Wydział na posiedzeniu d. 2 Marca złożył swą godność na ręce p. Kuratora, pozostając jako Zarząd tymczasowy, o czem Członków Czytelni odezwą zawiadomił. To oczekiwanie na Walne Zgromadzenie, stąd wynikła „tymczasowość“ w Zarządzie, dalej złożenie godności 6 wydziałowych z opozycyi (co siły Wydziału osłabiło), spowodowały, że pełnienie dyżurów a tem samem administracja ucierpały na tem bardzo wiele.

Uroczystych wieczorków odbyło się w Czytelni cztery. Pierwszy powitalny, który zaszczycili swą obecnością J. M. Rektor Za-krzewski; Dziekan Wydz. prawa Prof. Kleczyński; tudzież Kurator Czytelni prof. Ulanowski; drugi w październiku, trzeci listopadowy, czwarty w lutym. Skalę ich podniosła obecna sekcja artystyczna wyżej, niż za lat ubiegłych. Wreszcie odbyliśmy wspólną wilię w Czytelni.

Ustępując, działalności swej nie uważamy za straconą lub powierchnowną. Różnice i rozłam w obozie postępowym były tylko kwestją czasu. Dziś partja nasza istnieje, ma pewną rację bytu i trwałości, nietylko jako akademicka, ale na szerszym gruncie oparta. Niech rozwija się, uświadamia, kształci, walczy i działa. To samo życzylibyśmy i naszej opozycyi, jakkolwiek jej wojowniczy alians potrwa niedługo.

W stosunkach na zewnątrz zwróciliśmy przedewszystkiem uwagę na stowarzyszenia uczącej się młodzieży polskiej. Już przy zawiązaniu Czytelni i po wyborze obecnego Wydziału, doszły do nas gra-

tulacye z Towarzystw młodzieży w Bernie, Dublanach, Genewie, Karlsruhe, Lwowie, Paryżu, Zurichu tudzież młodzieży czeskiej w Pradze. Pisane z „radikalnym studenckim rozmachem, wszystkie jak na komendę witają „ognisko swobodnej myśli i postępowej pracy“ i życzą wytrwałości, „której“ — jak zaręczają — „tylko krotne złożyliście dowody w walce z obskurantyzmem i złą wolą“. Z listów tych wiadoczne, że cała młodzież polska nie spuszczała z uwagi krakowskiej młodzieży, znała jej przeszłość i zaraz po otwarciu Czytelni, przeszłość tę jej przypomniała.

Stosunki te staraliśmy się pogłębić i utrwałyć. W tym celu odnieśliśmy się w maju z. r. do wielu pomienionych stowarzyszeń, tudzież do Czytelni naukowej we Lwowie (na podstawie regulaminu sekcji odczytowej) z propozycją wzajemnej wymiany odczytów. Nie trudno ocenić doniosłość tej wzajemnej wymiany myśli, zwłaszcza u młodej inteligencji polskiej, rozprószonej po tylu polskich i niepolskich uniwersytetach i w tak różnorodnych warunkach postawionej. Pierwszy Lwów pospieszył z odpowiedzią i uznaniem dla wniosku. Podobnie przychylnie przyjęły go stowarzyszenia młodzieży polskiej w Bernie, Zurichu, Genewie i Zarząd Zjednoczenia młodzieży polskiej w Paryżu. Jedynie atoli Czytelnia naukowa we Lwowie zgodę swoją z powyższą propozycją zamaranifestowała przesłaniem odczytu Iwana Franki: „O genezie ewangelii“. Przy sposobności nadmieniamy, że już sam tytuł tej pracy wywołał u kompetentnych władz polecenie, by odczyt ten odbył się w obecności Doktorów Teologii; w przeciwnym razie pokazano nam w perspektywie proces kryminalny o obraże religii. Nie mogąc równocześnie zaprosić autora do średniowiecznej dysputy, tudzież nie chcąc dalej narażać przez to samej Instytucyi — ustąpiliśmy. Byłoby do życzenia, aby następne wydziały nie zaniechały tej myśli, przez obecną sekcję odczytową poruszonej. Na każde nadesłane zaproszenie lub zawiadomienie wysełaliśmy korespondencję lub telegramy (do Lwowa, Dublan, Berna, Paryża, Pragi, Zurichu, Loeben, Genewy, Budapesztu, Gracu, Rygi). Z ważniejszych wymieniamy: korespondencję przeprowadzoną za Zarządem Zjednoczenia Towarzystw młodzieży polskiej w Paryżu w sprawie dopuszczenia kobiet do Uniwersytetu Jag. Mając sprawę tę poruszyć na wiecu akademików, odnieśliśmy się do studentek-polek po za granicą celem wspólnej akcji; niedopuszczenie do wiecu przerwało te plany. Od młodzieży węgierskiej z Budapesztu otrzymaliśmy „serdeczny“ list z załączoną broszurą, która stanowiła odpowiedź na znany memoryał młodzieży rumuńskiej, cierpiącej ucisk narodowy. Wywody broszury

nas nie przekonały. Listy młodzieży węgierskiej otrzymały wobec tego należytą odpowiedź. W lipcu z. r. odnieśliśmy się do młodzieży dublańskiej z propozycją wspólnej wycieczki na Śląsk, której ona atoli przyjać nie mogła. Z pomiędzy tych stosunków z akademickimi Stowarzyszeniami wyszczególniamy Akademicką Hromadę w Krakowie. Hromada wyszła z Czytelni jak młody rój ze starego ula i nawiązaj po rozwiązaniu Czytelni akademickiej członkom jej zastępowała przez czas pewien samą Czytelnię. Zaproszeni na wieczorek Szewczenki, pospieszyliśmy w znacznej liczbie i wzięliśmy udział w koncercie. Na powitanie przewodniczącego koncertu Dra Romana Jarosiewicza, tudzież przemowę b. prezesa Hromady kol. Nawrockiego, odpowiedział przewodniczący Czytelni dłuższą przemową, która określiła stosunki polsko-ruskie zwłaszcza w odniesieniu do postępowej młodzieży. Przykro nam bardzo, że później zaszłe wypadki rozluźniły w znacznej mierze te dotąd ścisłe stosunki.

Pamiętni na obowiązki młodzieży polskiej, zwracaliśmy uwagę na Śląsk i odnieśliśmy się do Czytelni polskiej w Białym, tudzież Czytelni ludowej w Cieszynie, prosiąc przedewszystkiem o bliższe informacje, dotyczące położenia braci na Śląsku. Oba stowarzyszenia pospieszyły z odpowiedziami, które stanowić mogą materiał na memorandum w sprawie Śląskiej. Skargi ich wymowne przeszły nasze obawy. „Wogół“ kończy się jeden z tych listów — „można śmiało twierdzić, że na Śląsku w szkole mało, w kościele licho, a w urzędzie nic polszczyzny, wszędzie i zawsze wieje duch germanizacyjny. Oto potrzeby nasze na Śląsku: Gimnazjum polskie, Seminarium nauczycielskie, Seminarium duchowne (przeniesienie alumnow do Krakowa) i język polski w urzędach, tudzież trochę urzędników Polaków.“ Nie mogąc z czynną pomocą pospieszyć, pragnęliśmy przy najmniej rozbudzić zainteresowanie się tą sprawą w kołach młodzieży i po za nią, a równocześnie wlać otuchę w tych bojowników na najdalszy posterunek wysuniętych, dowodząc im, że o nich nie zapomniano. Atoli plan gremialnej wycieczki na Śląsk (podeczas Zabawy ludowej w Cieszynie dnia 5 lipca z. r.) spełzł na niczem z powodu procesu socjalistycznego, który przewodniczącego Czytelni „unieruchomił“. Na posiedzeniu wydziału w październiku nastąpił na wniosek przewodniczącego wpis Czytelni akad. na listę członków honorowych Czytelni ludowej w Cieszynie z roczną wkładką 10 złr. Atoli Kuratora zasystowała niniejszą uchwałę z powodów czysto formalnych. W załatwieniu obszernego pisma Macierzy szkolnej w Cieszynie, postanowiliśmy podjąć się rozsprzedaży 500 kartek 10 cen-

towych na fundusz budowy gimnazjum prywatnego w Cieszynie. Polecamy naszym następcom wywiązań się z tego zadania. Wreszcie na prośby redakcyi „Przeglądu pedagogicznego”, wydawanego w Cieszynie, zajęliśmy się z pomocą kol. Kukucza kolportażą tego pisma w pośród członków naszej Czytelni; środek ten, jak i odezwa przez wydż. Mazurskiego w tym celu wydana, poskutkowały.

Przy wszystkich obchodach i uroczystościach manifestowaliśmy swój współdział bezpośredni lub pośredni. Wysyialiśmy telegramy na uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Przemyślu, na jubileusz „Slavii” w Pradze, na uroczystości odsłonięcia pomnika Belwederczyka Paszkiewicza w Rumunii i t. d. Gdzie nam głos zabrać wypadało, czyniliśmy to w duchu dzisiejszej młodzieży postępowej, bez oglądania się na prawo i lewo. Wywołało to niezadowolenie i jego objawy. Przy przemowie przewodniczącego nad trumną kol. J. Kaczyńskiego duchowieństwo wyszło ostentacyjnie ze zgromadzenia; toż samo podczas przemówienia przewodniczącego na pogrzebie prof. Iskrzyckiego, większość kleryków Seminaryum duchownego uczyniła odwrót z placu z chyżością godną lepszej sprawy. Że działał tu tylko przesąd i uprzedzenie a priori, dowodzić nie potrzeba. Również przemawiał kol. prezes nad trumną Andryana Baranieckiego.

Najważniejszy z występów na zewnątrz, na wieczorku Mickiewickowskim, miejsca mieć nie mógł. Przyczyny tego były dwie: pierwsze w sprawozdaniu komitetu Mick. przytoczone, tudzież drugie, leżące w pewnym odcieniu oportunistycznej większości samego komitetu.

Że abdykacja z mowy nie nastąpiła z przyczyn błahych i że komitet rozumiał dobrze, czem Wieczorek Mickiewickowski być powinien, tego dowodem jest sprawozdanie:

„Przedewszystkiem” — pisze — „dano nam wcale nie dwuznacznie do zrozumienia, że mowa ugrzejnie w cenzurze. Wprawdzie usiłował przewodniczący komitetu przeszkodzić tej ominąć i wieczorek w Sali Sokola za prywatnymi zaproszeniami urządzić, kiedy jednak ten projekt okazał się nie do urzeczywistnienia, komitet od niego odstąpił. Następnie polecono się domyśleć, że w razie mowy żaden z pp. profesorów na wieczorek Mickiewickowski nie przyjdzie, co w każdym razie do pewnego stopnia na bieg rzeczy wpłynęło; wreszcie pułkownik 13-go pułku wyraźnie nam oświadczył, że wtedy tylko orkiestry na wieczorek użyczy, jeżeli mowy nie będzie. W obec tych przeszkód mieliśmy do

wyboru albo wieczorku wcale nie urządzać, albo go urządzić bez mowy — i wybraliśmy to drugie".

W obec wieczorku bez mowy przewodniczący komitetu (kol. prezes Czyt.) z komitetu wystąpił, by w ten sposób wycofując z akcyi Czytelnię, zaznaczyć jej zasadnicze stanowisko. Ostra krytyka wieczorku była uzasadniona. Jedynie Kurjer Polski zamiast krytyki napisał paszkwil upstrzony osobistą napaścią. Już od pewnego czasu t. j. od chwili, kiedy nowy kierunek ugruntował się, rozwinął i na zewnątrz począł objawiać, rzucił się na nas Kurjer Polski w brukowych artykułach, których wyszukane tytuły jak n. p. „Obłakani”, „Żydowski kosmopolityzm” itd. górowały ponad frazeologią dobrze obliczonych komułałów kosmopolityzmu, przewrotu, doktryn zachodnich itd. Młodzież gotowała się według niego przeszyć pierś Ojczyszny matkobójczym orężem, a jedynie Kurjer Polski obiecywał uratować ją od tego ciosu. Że pismu temu powyższy kierunek wysoce był nie na rękę (i nie na kieszeń, dodajmy) to zupełnie pojmujemy i gdyby w lamach jego pojawiła się krytyka naukowa i poważna, bylibyśmy ją całkiem serio wysłuchali. Zamiast tego spotkaliśmy się z błotem przewisk, tudzież denuncjacją i podjudzaniem na nas władz i społeczeństwa. Co więcej, ta gazeciarska spekulacja ubrała się w maskę upominania młodzieży z narodowego obowiązku. Czasem więcej niż to co się mówi, znaczy u nas, kto do nas mówi. Oczywiście, że głos p. Orłowskiego z tego piedestału budził w nas śmiesznosć i odrążę, a zarazem oburzał tak samo, jak przestaje nas śmieszyć a poczyna oburzać Zagłoba, gdy mu szlachta, jego sprytną blagą zwiedziona, powierza swój honor i buławę. Zrozumiał to cały ogół młodzieży i gdy na Walnym Zgromadzeniu sprawę tę przy punkcie wniosków podniesiono, wszyscy obecni (około 500) przyjęli przez aklamację uchwałę wyrzucenia Kurjera Polskiego z Czytelni, mimo, że część głosujących znajdowała w samem piśmie mimowolnego i miejmy nadzieję niepożadanego sprzymierzeńca.¹⁾

¹⁾ Powodowany zemstą osobistą przytoczył p. Orłowski w swem piśmie list A. Górskego do redakcji Kurjera Pols. wystosowany a kończący się wyrazami »szacunku i poważania« i zaopatrzył go komentarzem, który wyrażał mniej więcej zdziwienie jak można było mieć dla niej szacunek i poważanie. Nie dziwimy się temu zdziwieniu, informujemy atoli, że jest to naiwnością, brać konwencjonalną formułkę za treść istotną. Pan ów skłamał dalej bez zająknięcia, pisząc, iż przewodniczący Czytelni »upraszał go pisemnie o łaskawe udzielanie« Kurjera pols. również zapomniał czý też domyśleć się nie mógł, dlaczego już w maju z. r. dar 10 fl. od p. Orłowskiego dla Czytelni, zarząd tymczasowy z podziękowaniem mu odesłał.

Nie możemy również pominąć serdecznego przyjęcia, jakie zgospowała młodzież lwowska przewodniczącemu i bibliotekarzowi Czytelni podczas ich obecności we Lwowie w styczniu b. r. Na zebraniu tej młodzieży zalecał kol. prezes ich uwadze i poparciu „Młode Słowo“, pismo stronictwa burżuazyjnego przekonany, że większość młodzieży lwowskiej do tego typu jest zbliżoną i sądząc, że pismo to inaczej będzie redagowane. Zwiedliśmy się mocno — dlatego kolegów lwowiaków przepraszamy za ten krok niefortunny.

Jubileusz Orzeszkowej uczciliśmy telegramem. Pozostaje uczczenie Antoniego Małeckiego, co zostawiamy następnemu Wydziałowi i obecnemu Walnemu Zgromadzeniu.

Liczba członków Czytelni wynosi 648.

Dobiegliśmy do końca. Właściwe nasze rządy w Czytelni trwały do końca Stycznia b. r. Odłąd wyczekiwaliśmy z tygodnia na tydzień na możliwość zwołania Walnego Zgromadzenia, by na nim złożyć swe mandaty z przyczyn powyżej określonych. Z powodu od nas niezależnych stało się to teraz dopiero. Ustępując, pozwolimy sobie wyrazić życzenie, aby Walne Zgromadzenie już teraz taki Wydział wybrało, by ten w maju również został zatwierdzony i rządy w Czytelni prowadził. Zwłaszcza teraz, gdy stronictwo obecnego Wydziału z jednej strony, tudzież alians wszystkich innych przeciwnych mu stronictw, z drugiej strony posiadają prawie równą siłę liczebną; wybory ponowne wywołyłyby wprost płytką i bezpozyteczną politykomanię, uniemożliwiłyby rozbudzenie głębszego, ogólnego umysłowego ruchu wśród młodzieży i sprowadziłyby w perspektywie ruinę w administracyi Czytelni.

Wydział Czytelni akademickiej.



Sprawozdanie Sekcji bibliotecznej.

Ktokolwiek uważnie przypatrzył się zbliska działalności sekcji bibliotecznych w Czytelni akademickiej, nie pomówi nas o przesadę, gdy stwierdzimy, że im właśnie przypada w udziale jedno z najtrudniejszych i najzmudniejszych zadań. A twierdzić to możemy tem smielej, ile że w bieżącym roku administracyjnym dzięki wyjątkowym warunkom, w jakich Czytelnia nasza powstała i rozwijała się, praca nasza wymagała jeszcze większego, niż po inne lata wytyżenia i staranności. Objawyszy urzędowanie nasze otrzymaliśmy po dawnej Czytelni (rozwiązanego z polecenia c. k. Namieistnictwa) d. 12 maja 1891, księgozbiór złożony z 1.341 tomów, pomieszczonej bez ładu i wszelkiego systemu w sześciu olbrzymich szafach — i 110 tomów oraz 216 broszur, jako pozostałość po drugiej Czytelni akademickiej, założanej w czasie rozruchów studenckich przez część młodzieży, grupującą się około klubu „Łączność“. Pierwszym naszem staraniem było uporządkować istniejące książki, zaprowadzić katalog, ponaklejać kartki i zaopatrzyć je w odpowiednie numera; wysortować bezużyteczne duplikaty lub defekta i makulaturę; zniszczone dzieła oprawić — słowem zaprowadzić zupełny ład i umożliwić członkom Czytelni korzystanie z biblioteki. Po wytyżającej pracy, która przez dwa miesiące (maj i czerwiec) zatrudniała czterech kolegów po 4—5 godzin dziennie — udało nam się dopiąć celu i uporządkować księgozbiór. Okazało się, że stan biblioteki, jakkolwiek liczebnie nienajgorszy, pod względem jakości absolutnie potrzebom członków odpowiedzieć nie mógł. Niemal połowa dzieł, uwidocznionych w starym katalogu, figurowała na rewersach, sięgających sześciu lat wstecz; dodać zaś należy, że były to dzieła najlepsze i najpoczytniejsze.

Zaprowadziwszy 10 działów, jakoto: 1) dział powieści, 2) poezji, 3) nauk społecznych, 4) historyi, 5) filozofii, 6) nauk przyro-

dniczych, 7) literatury i sztuki, 8) etnologii, 9) czasopism, 10) wydawnictw akademii umiejętności — przekonaliśmy się, że jedynie dział 4 i 10 mógł choć w części zadowolić wymagania członków; inne wykazywały albo bardzo poważne braki faktyczne, albo w ogóle w spisie nie były dostatecznie uwzględniane.

Brakom tym należało koniecznie i rychło zaradzić. Rozpisaliśmy listy dłużnicze do zalegających z książkami b. członków poprzednich Czytelni, z wezwaniem, ażeby dobrowolnie w oznaczonym terminie, wypożyczone książki zwróciły i z napomnieniem, że w przeciwnym razie zarząd zmuszony będzie chwycić się innych środków; atoli zarówno wezwania jak i napomnienia pożądane nie odniosły skutku. Na 216 rozesłanych listów, odpowiedziało siedemnastu (!) listownie, usprawiedliwiając zwłokę, a 9 zwróciło zaledwie książki w liczbie 27 tomów! Między wzmiankowanymi siedemnastoma znaleźli się i tacy, którzy w grubińskich i karczemnych wyrazach robili sekcyi zarzut z tego, że śmie się im o bezprawnie przywłaszczać sobie własność Czytelni upomnieć.

Jedynie względ na powagę sprawozdania wstrzymuje nas od wymienienia tych panów po nazwisku.

Skuteczniejszym okazał się drugi środek wspomożenia naszej biblioteki; mianowicie: nakłonienie wydziału do wyasygnowania na zakupno książek i wydatki biblioteczne (jak oprawa, druki etc.) większej jakiej sumy. Wydział wiedziony wspólną chęcią podniesienia poziomu i ożywienia ruchu umysłowego Czytelni — jednomyślnie do wniosku naszego się przychylił, asygnując na bibliotekę w kilku ratach łącznie sumę 232 złr. 15 ct., z których wydano: na zakupno książek, wyszczególnionych poniżej: 100 złr. 79 ct. na pokrycie reszty długów w księgarni Krzyżanowskiego (za zakupione przez ostatni wydział rozwiązanej Czytelni, a również poniżej wyszczególnione książki): 7 złr. 52 ct. na pokrycie dwóch rat dawnej zaległości w księgarni Frommera: 10 złr.; na oprawę nowych i starych książek (razem 430 tomów): 97 złr. 35 ct., wreszcie na druki (rewersa i kartki): 13 złr. 75 ct. łącznie wydano sumę 229 złr. 41 ct.

Z pozostałą resztą w kwocie 2 złr. 74 ct. i wkładek jednocołtowych za każdy tom wypożyczony z biblioteki¹⁾, wynoszących razem 9 złr. 64 ct., opędzono wydatki bieżące (na księgi, portoryja, listy etc.) w kwocie 8 złr. 40 ct.

¹⁾ Wkładki te pobierano na mocy uchwały wydziału.

Suma dochodów wyniosła zatem	241 złr. 79 ct.
" rozchodów	237 " 81 "
Pozostałość	3 " 98 "

W ciągu naszego urzędowania nabyła biblioteka następujące dzieła:¹⁾

I. Powieść.

	Ilość tomów.
1. Amicis. Na oceanie	1
2. Bellamy. Siostra panny Ludington	1
3. " W r. 2000	1
4. Börne. Szkice i powieści	3
5. Celia. Antek	1
6. Dostojewski. Zbrodnia i kara	1
7. Jeż T. T. Z burzliwej chwili	3
8. " Rycerz chrześcijański	3
9. Hamsun. Głód	1
10. Kahlik. Kytice (Dar wydawcy)	1
11. Kraszewski J. I. Kawał literata	3
12. " " Zygzaki	2
13. " " Nowela	1
14. Maupassant. Nasze serce	1
15. Okoński. O życie	1
16. Orzeszkowa. Nad Niemnem	3
17. " Czciciel potęgi	1
18. *Rodziewicz. Ona	1
19. " Szary proch	1
20. Sienkiewicz. Bez dogmatu	3
21. " Na marne	1
22. Tolstoj. Die Kreutzersonate	1
23. Twain. Humoreski	3
24. — Wajdelotka	1
25. Zola. Magazyn nowości	3
26. " Germinal	1
27. " Dzieło	1

¹⁾ Książki opatrzone gwiazdką, pochodzą z zakupu ostatniego wydziału rozwijanej przez Namiestnictwo Czytelni.
Skrócenia: D. K. M. — dar Kasy Mianowskiego; D. A. U. — dar Akademii Umiejętności.

II. Poezyja.

	Ilość tomów.
28. Asnyk. Przyjaciele Hioba	1
29. Björnson. Leonarda	1
30. Byron. Don Juan	1
31. " Byron w urywkach	1
32. German. Niedola Nibelungów	1
33. Ibsen. Nora	1
34. " Upiory	1
35. " Wróg ludu	1
36. Krasński. Pisma	2
37. Okoński. Dramaty	1
38. Petöfi. Wybór poezyj	1
39. " Stryczek kata	1
40. Shelley. Rodzina Cencich	1
41. " Prometeusz	1
42. Strindberg. Ojciec	1
43. " Panna Julija	1
44. Vrchlicky. Duch i świat	1
45. " Drahomira	1
46. Wysocki. Las	1
47. " Laszka	1

III. Nauki społeczne.

48. Bagehot. O początku narodów	1
49. Bebel. Die Frau	1
50. " Charles Fourier	1
51. — Gawędy ekonomiczne	1
52. Danielewicz. Z dziedziny statystyki (D. K. M.)	1
53. *Engels. Początki cywilizacji	1
54. Gumpłowicz. System socjologii	1
55. Bloch. Ziemia i jej odłużenie (dar autora)	1
56. Hippéau. Wychowanie publiczne	1
57. Jeziorański. Ustawy hipoteczne	1
58. Ingram. Historyja ekonomii politycznej	1
59. *Iwaniukow. Główne zasady	1
60. Kautsky. Marx's ekonomiche Lehren	1
61. " Thomas Moore	1
62. Kabłukow. Die ländliche Arbeiterfrage	1
63. Lange. Kwestyja ekonomiczna	1

	Ilość tomów.
64. Laveleye. Socjalizm współczesny	1
65. *Lubbock. Początki cywilizacji	1
66. Marx. Pisma pomniejsze	3
67. Meyer. Der Emancipationskampf des 4 Standes	2
68. Mill. Utylitaryzm	1
69. Morgan. Społeczeństwo pierwotne	1
70. Schippel. Das moderne Elend	1
71. Spencer. Wstęp do socjologii	1
72. * " O wychowaniu	1
73. " Instytucje polityczne, kościelne i obrzędowe	1
74. K. R. Żywicki. Przed i po 1 października	1

IV. Filozofia i nauki przyrodnicze.

75. Aveling. Die Darwin'sche Theorie	1
76. *Bain. Nauka wychowania	1
77. " Logika	1
78. Berkeley. O zasadach poznania (D. K. M.)	1
79. Coignet. Moralność niezależna	1
80. Cullere. Magnetyzm i hypnotyzm	1
81. Czajewicz. Trygonometryja (D. K. M.)	1
82. Dawid. O zarazie moralnej	1
83. Darwin. Dzieła	5
84. Draper. Dzieje stosunku wiary do rozumu	1
85. Forel. Hypnotyzm	1
86. Haeckel. Podział pracy	1
87. Haeser. Historyja medycyny (D. K. M.)	1
88. Herzen. Zasady psychofizjologii	1
89. Höffding. Psychologija	3
90. Huxley. Biologija (D. K. M.)	1
91. * " Fizyjografija	1
92. Jędrzejowicz. Kosmografija (D. K. M.)	1
93. Kartezyjusz. Rozmyślania (D. K. M.)	1
94. Köhler. Weltschöpfung und Weltuntergang	1
95. Kondyllak. Traktat (D. K. M.)	1
96. Krafft-Ebing. Nasz wiek nerwowy	1
97. " Psychopatia sexualis	1
98. Kramsztyk. Fizyka (D. K. M.)	2
99. Lange. Historyja materyjalizmu	2
100. *Luys. Mózg i jego czynności	1

	Ilość tomów.
101. Mill. Autobiografia	1
102. Ribot. Psychologija współczesna	1
103. * " Dziedziczność psychologiczna	1
104. * Roscoe. Chemija	1
105. Sander. Ochrona zdrowia (D. K. M.)	1
106. Spencer. Zasady etyki	1
107. * " Pierwsze zasady	1
108. — Sprawozdania z piśmiennictwa (D. K. M.)	3
109. Spinoza. Etyka (D. K. M.)	1
110. Stanley-Jevons. Logika	1
111. Świętochowski. O powstawaniu praw moralnych	1
112. Szokalski. Rozwój umysłowości (D. K. M.)	1
113. Taine. Życie i spostrzeżenia o niem	1
114. " Filozofija sztuk pięknych	1
115. * " Filozofija sztuki	1
116. Taylor. Zmysłowość i moralność roślin	1
117. Wasserzug. Objawy oczne (D. M. K.)	1
118. Witkowski. Geografija (D. K. M.)	1
119. * Wundt. Teoryja poznania	1

Historyja.

120. Gajsler. Rys dziejów czeskich (D. K. M.)	2
121. Kraushar. Drobiazgi historyczne (D. aut.)	1
122. Lissagaray. Geschichte der Commune	1
123. Smoleński. Przewrót umysłowy	1
124. Smolka. Mieszko Stary	1

Literatura i sztuka.

125. * Brandes. Główne prądy t. 1—4	4
126. " Główne prądy t. V.	1
127. Taine. Portrety literackie	1
128. Struve. Sztuka i piękno (Dar aut.)	1
129. St. Victor-Paul. Bogowie i ludzie	1
130. Warszewicki. Niewydane pisma (D. K. M.)	1
131. Wierzbowski. Krzysztof Warszewicki (D. K. M.)	1
132. — Pamiątkowa księga kołomyjska (Dar wyd.)	1

Etnologija.

133. Kennan. Sibirien	2
---------------------------------	---

Wydawnictwa Akademii Umiejętn.

		Ilość tomów.
134.	Antropologija t. 15 (D. A. U.)	1
135.	Fizyjografija t. 26	1
136.	Atlas gieologiczny	1
137.	Rozprawy III., 23	1

Przybyło tedy dzieł nowych:

do działu poezyi	20	dzieł w 21 tom.
" " powieści	27	" " 44 "
" " nauk społecznych	27	" " 30 "
" " filozofii i nauk przyrodn.	45	" " 55 "
" " historyi	5	" " 6 "
" " literatury	8	" " 12 "
" " etnologii	1	" " 2 "
" " wydawnictw Akad. Umiej..	4	" " 4 "
" " czasopism	3	" " 7 "

Ogółem 140 dzieł w 180 tom.

Za wyszczególnione powyżej dary składamy serdeczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom, a mianowicie: Wysokiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Kasie Mianowskiego w Warszawie, WPP. Janowi Blochowi, Aleksandrowi Krausharowi, Henrykowi Struvemu w Warszawie; Franciszkowi Kahlikowi w Opawie; G. Kohnowi w Samborze i wydawcom Księgi kołomyjskiej w Kołomyi. Redakcjom zaś „Prawdy“, „Przeglądu tygodniowego“, i „Głosu“, oraz Spółce nakładowej i księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie, dziękujemy niniejszem za chętnie zniżenie cen swoich nakładów.

Stan biblioteki naszej przedstawia się jak następuje:

Z początkiem bieżącego roku admin. zawierała biblioteka łącznie z darem Czytelni t. zw. „senackiej“.

w dziale poezyi	dzieł	227
" " powieści	"	76
" " nauk społecznych	"	122
" " filozofii i nauk przyrodn.	"	190
" " literatury	"	120
" " historyi	"	280
" " etnologii	"	82
" " czasopism	"	200
" " wydawnictw	"	150
Ogółem	dzieł	1451
Świeżo nabyto	"	140
Razem	dzieł	1591

Biblioteka czytelni akademickiej zawiera obecnie 1591 dzieł w blisko 2000 tomach.

Wzbogacenie tak znaczne księgozbioru czytelniowego pociągnęło za sobą — jako przewidywaliśmy z początku — znaczne ożywienie ruchu pod względem obrotu książek i popytu na nie; a zwłaszcza zaś w stosunku do lat ubiegłych wzmogło się ogromnie czytelniectwo dzieł naukowych, tak dalece, że przy zakupie nowych książek mogliśmy ku zadowoleniu wszystkich uwzględnić przedewszystkiem działy: nauk społecznych i filozofii, nie obawiając się narzekań na brak książek treści beletrystycznej. Dla ilustracji ruchu czytelniczego w bieżącym roku podajemy następujące cyfry statystyczne:

Wypożyczono w tym czasie dzieł 930 w 1026 tomach, z tych największa liczba przypada na działy: powieści i nauk społecznych; po nich idą w porządku kolejnym działy: poezyi, filozofii, nauk przyrodniczych, czasopism, literatury, historyi, etnologii i wydawnictw Akademii Umiejętności. Korzystało z biblioteki 287 kolegów, a mianowicie: prawników 132, medyków 108, filozofów 35, farmaceutów 10, agronomów 2.

Na 100 dzieł wypożyczonych z biblioteki czytelniowej przypada przeciętnie na: powieść 20, nauki społeczne 18, poezję 16, filozofię 10, nauki przyrod. 10, czasopisma 8, literaturę i sztukę 6, historię 6, etnologię 5, wydawnictwa Akademii 1.

Na tem kończymy sprawozdanie z naszych czynności w Czytelni akademickiej. Spodziewamy się, że koledzy zechcą je przyjąć, jeżeli nie za świadectwo dobre spełnionego obowiązku, to w każdym razie za dowód szczerzej chęci — jak najlepszego wywiązania się z przyjętego na się zadania. Zrobiliśmy wszystko, na co nas było stać i co w krótkim stosunkowo czasie zrobić było można; następcom naszym pozostawiamy jeszcze do uzupełnienia kilka czynności drobniejszych, jak skatalogowanie działu czasopism i licytacja dzieł wysortowanych z biblioteki — w nadziei, że praca nasza i zabiegi około urządzenia księgozbioru ułatwią im niezmiernie dalszą działalność, ograniczającą się do utrzymania zaprowadzonego przez nas ładu i starań około odzyskania książek zaległych u dawnych dłużników Czytelni.

Na zakończenie niech nam wolno będzie jeszcze na tem miejscu wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie kolegom: Romerowi, Kaniowskiemu, Pickowi, Patkowi, Łopuszańskiemu i Sternschussowi za chętną i pożyteczną pomoc w uciążliwej pracy.

*Ignacy Suesser,
bibliotekarz.*

*Stanisław Fajersztajn — Marcin Towarnicki,
zastępcy bibliotekarza.*

Sprawozdanie Sekcji czasopiśmiennej.

Wychodząc z założenia, że młodzież winna się zaznajamiać z wszystkimi prądami, jakie pojawiają się w naszym społeczeństwie staraliśmy się, aby główne przynajmniej organa wszystkich stronnictw mogły być znane członkom Czytelni.

Podany spis pism, pozwoli czytelnikom wyrobić sobie pojęcie o chęciach i kierunku, jaki nam przewodził.

Przegląd pism nadsyłanych w r. 1891/92.*)

Kraków	Czas
	Djabeł
	Krakus
	Kurjer polski — uchwałą z dnia 3 grudnia 1891 roku, zapadłą na Walnym zgromadzeniu tegoż dnia odbytem, wyrezygnowany z „Czytelni akademickiej“.
	Misye katolickie
	Myśl
	**** Naprzód (w dwóch egzemplarzach)
	Nowa Reforma
	Polski lud
	Przegląd lekarski
	Przegląd polski
	Przegląd powszechny
	**** Przewodnik bibliograficzny
	Przewodnik hygieniczny
	* Satyr

) Czasopisma nie opatrzone żadnym znakiem otrzymywaliśmy bezpłatnie, opatrzone jedną gwiazdką () za połowę ceny, dwoma gwiazdkami (**) po zmniejszonej cenie, trzema gwiazdkami (***) za całą prenumeratę.

- Kraków** ** Świat
 Tygodnik rolniczy
 Wiadomości numizmatyczno — archeologiczne
- Lwów** Czasopismo Tow. aptekarskiego
 Dział
 * Dziennik polski
 *Ekonomista polski
 Gazeta informacyjna
 Gazeta Lwowska
 Gazeta narodowa
 Goniec i Iskra
 Gorzelnik
 Gospodarz wiejski
 ** Kurjer lwowski
 Kwartalnik historyczny
 Muzeum
 Nowiny literackie
 Ojczyzna
 *** Praca do 1 maja 1892
 Prawnik
 Przegląd sądowy i administracyjny
 Przegląd weterynarski
 Przewodnik gimnastyczny „Sokół“
 Przewodnik naukowy i literacki
 Przewodnik „Kółek rolniczych“
 Przyjaciel ludu
 *** Robotnik
 Rolnik
 Siła
 * Śmigus
 Sylwan
 * Szczutek
 Szkoła
 Trybuna
 Ateneum
 *Biblioteka warszawska
 Biesiada literacka
 Bluszcz
 Echo
 Gazeta lekarska
- Warszawa**

Warszawa	* Głos Katalog nowych książek * Kolce Kronika rodzinna Kurjer codzienny * Kurjer warszawski Medycyna Niwa Pamiętnik Tow. lekarskiego * Prawda Przegląd pedagogiczny * Przegląd tygodniowy (z wszystkimi dodatkami) Przyjaciel zwierząt Rola Rolnik i Hodowca Tygodnik ilustrowany * Wędrowiec Wiek * Wisła * Wszechświat Zdrowie Ziarno
Poznań	Dziennik poznański Kurjer poznański
Cieszyn	Dzwon Gwiazdka cieszyńska *** Miesięcznik pedagogiczny Pszczółka Wieniec polski
Na wsi (Szląsk) . . .	Przyjaciel ludu Rolnik śląski z Przeglądem politycznym
Tarnów	Pogoń
Rzeszów	Gazeta rzeszowska
Przemyśl	Gazeta przemyska
Jarosław	Gazeta jarosławska
Kołomyja	Gazeta kołomyjska
Czerniowce	Gazeta polska
Nowy Sącz	* Szkolnictwo ludowe
Gdańsk	Gazeta gdańska, Prawdą a Bogiem z Gwiazdką niedzielną

Bytom	Katolik
	Światło
Racibórz	Nowiny raciborskie
Petersburg	Kraj
Londyn	Przedświt
Chicago	Gazeta katolicka
	Nowe życie
	Pamiętaj, abyś dzień święty świętiał
	Reforma
Nowy York	Zgoda
Pittsburgh	Przyjaciel ludu
Praga	Časopis českého studenctva
	Časopis lékařů českých
	Narodni listy
	Pekař
	Politik
Thuron	Narodni Noviny
(Góra św. Marcina)	
Sofia	Swoboda
Moskwa	Russkaja Myśl
Wiedeń	*** Arbeiter Zeitung
	*** Arbeiterinnen Zeitung
	Deutsches Volksblatt
	Freiheit
	Kikeriki
	*** Neue freie Presse
	Neues Wiener Tagblatt
	Vaterland
	Wiener Sonn- und Montagszeitung
	Anzeiger der Kaiserlicher Akademie
	der Wissenschaften (Mathematisch-Naturwissenschaftliche Classe)
	Allgemeine österreichische Gerichts-Zeitung
	Centralblatt für die gesammte Therapie
	Gerichtshalle
	der Öestereichische Oekonomost
Berlin	*** Gazeta robotnicza
	Allgemeine deutsche Universitäts-Zeitung
	Berliner Volkstribüne
	*** Vorwärts

Monachium	*** Freie Bühne
Stuttgart	*** Fliegende Blätter
	Hochschul Nachrichten
Magdeburg	*** Die neue Zeit
(potem Berlin)	Neues freireligiöses Sonntagsblatt

W ciągu roku zaprzestały prenumerować: Szczutka

” ”	zaprzestały nadsyłać redakcya:	Deutsches Volksblatt
” ”	”	Gazety informacyjnej
” ”	”	Narodnych Listów
” ”	”	Trybuny
” ”	”	Ziarna
” ”	przestały wychodzić	die Freiheit
” ”	”	Neues freireligiöses
” ”	”	Sonntagsblatt
” ”	wyrzucono z Czytelni	Kurjer Polski.

Przez czas naszego urzędowania otrzymywała „Czytelnia” pism
138 w liczbie tej:

bułgarskich 1
czeskich 4
niemieckich 22
rosyjskich 1
ruskich 1
słowackich 1

w ostatniej zaś chwili odbieramy ogółem 129 czasopism.

Z działalności naszej podnieść musimy założenie „czytelni miej-
sięczników i kwartalników”, które w osobnej, na ten cel przeznaczon-
ej szafie pozostawały do użytku kolegów aż do nadejścia nowych
numerów, podeczas gdy dawniej dostawały się do rąk czytelników do-
piero po upływie kwartału albo i roku.

Kończąc sprawozdanie, wyrażamy najszczersze podziękowanie
Szanownym Redakcjom, które przez nadsyłanie swych wydawnictw
bezpłatnie, po zniżonej cenie, lub też za zwrotom kosztów przesyłki
przyczyniły się do wzbogacenia działu czasopiśmennego naszej
czytelni.

Roman Marek.

Jan Mazurski.

SPRAWOZDANIE

za czas od 21. kwietnia 1891. r.

Berlino KASOWE

do 20 marca 1892. r.

Dochód:

	złr.	cent.
Dar Wnycz Panów Profesorów Uniwersytetu Jag.	220	—
Dar Wgo Prof. Dr. Madurowicza	10	—
Od kol. Siedleckiego jako majątek rozwijanej w luttym 1890 Czytelni Akadem.	30	72
Wpisowe i wkładki	980	95
Dochód z bilardów	477	86 $\frac{1}{2}$
Zwrot długów bilardowych	44	52
Podprenumerata	29	17
Karty legitymacyjne	15	60
Akcyja	3	95
Marki teatralne	13	42
Dochody nadzwyczajne	15	07 $\frac{1}{2}$
Dochód z wieczorku Mickiewicza	40	—
Pożyczka w towarzystwie „Wzajemnej Pomocy”	150	—
Pozostałość sekcyi gospodarczej	8	24
„ „ literacko-muzycznej	—	50
„ „ bibliotecznej	3	98
„ „ czasopiśmiennej	1	26
Razem	2.045	25

Rozchód:

	złr.	cent.
Sekcyi gospodarczej	1.173	32
„ czasopiśmiennej	230	18
„ bibliotecznej	232	15
„ skarbowej	40	—
„ literacko-muzycznej	43	—
„ odczytowej	1	—
Wydatki komitetu przejściowego	86	90
„ sekretarskie	16	47
„ bieżące	28	50
Na portret s. p. Prof. Fiericha	1	—
Bilety dla łaźni	19	60
Na dług w tow. „Wzajemnej Pomocy”	40	—
Za druki Słomskiemu	10	—
Odszkodowanie za płaszcz	30	—
Rozchód nieprzewidziany	5	74
Razem	1.957	86

Zestawienie:

Dochód	2.045	złr. 25 cent.
Rozchód	1.957	„ 86 „
Pozostałość kasowa	87	złr. 39 cent.

Fryderyk Meliński
za skarbnika.

